

Kompromitacja coraz bliżej

5 czerwca 2011

W ostatnich dniach do opinii publicznej dotarły informacje o poważnych problemach na budowie Stadionu Narodowego w Warszawie i autostrady A-2 między Strykowem i Konotopą. Prawie natychmiast media pokazały Premiera Tuska z groźną miną, który zapowiedział twardość w stosunku do wykonawców obydwu inwestycji połączoną z sugestią, że firmy te zapowiadając zejście z placów budowy, chcą wymusić na państwie zwiększenie kosztów ich realizacji.

Szybko okazało się jednak, że to nieprawda bo w przypadku stadionu mamy do czynienia z ogromną ilością usterek z których niektóre są tak poważne, że grożą katastrofą budowlaną po oddaniu go do użytku.

Z kolei w przypadku budowy dwóch odcinków autostrady A-2 przez chińską firmę COVEC najprawdopodobniej chodzi o wyeliminowanie Chińczyków z inwestycji drogowych w Polsce bo zdecydowali się je budować po tak niskich cenach, że na wszystkich pozostałych uczestników przetargów drogowych, padł blady strach.

Stadion Narodowy miał kosztować najpierw niewiele ponad 1 mld zł teraz już wiadomo, że będzie to prawie 2 mld zł , a jego budowa miała się skończyć w maju tego roku.

Parokrotnie Pan Premier Tusk wizytował budowę, chwalił postępy, fotografował się na tle kolejnych jego elementów i twierdził, że to właśnie jego rząd przyjął taką formułę tej budowy, że w ciągu 2 lat będziemy mieli w Warszawie gotowy obiekt sportowy europejskiego formatu.

Teraz kiedy okazało się, że wykonawcy nie dotrzymają terminu jego zakończenia, a co więcej ilość i ciężar gatunkowy usterek są takie, że oddanie go do użytku może przesunąć się o pół roku Premier już budowy nie wizytuje tylko za pośrednictwem telewizji informuje generalnego wykonawcę, że go wyrzuci z

budowy.

A usterki, o których teraz już wiadomo są takiego rodzaju, że źle świadczy to o nadzorze nad tą inwestycją. Narodowe Centrum Sportu, którego kierownictwo obsadzono ludźmi byłego Ministra Sportu Mirosława Drzewieckiego mimo, że płaciło członkom swego zarządu lepiej niż płaci się konstytucyjnym ministrom, zawiodło na całej linii.

Z kolei budowa 2 odcinków autostrady A-2 pod Warszawą od początku wywoływała emocje bo Chińczycy zaproponowali ceny o 30% niższe niż te wynikające z kosztorysów GDDKiA co od razu wzbudziło poważne opory u pozostałych firm startujących w przetargach drogowych.

Od początku Chińczycy nie mogli znaleźć podwykonawców, dochodziło nawet do bojkotu tej firmy. Przekonywali ich do współpracy, krótkimi 7 dniowymi terminami płatności podczas gdy GDDKiA płaci im po 60 dniach stąd najprawdopodobniej chroniczne kłopoty z płatnościami.

Poza tym na tym rynku w związku z natłokiem inwestycji drogowych panują jak się wydaje zmony cenowe bo tylko w taki sposób można wytłumaczyć realizację 10 kilometrów drogi szybkiego ruchu w Warszawie za ponad 2 mld zł, co oznacza koszt 1 kilometra w wysokości ponad 200 mln zł, a to jest koszt większy niż budowa dróg wykuwanych w litych skałach w Alpach.

Być może i sami Chińczycy mają w tej sprawie sporo na sumieniu (słabość finansowa spółki zarejestrowanej w Polsce) ale gołym okiem widać, że na wyeliminowaniu Chińczyków z polskiego rynku budowy dróg, zależy nie tylko firmom drogowym a i samej GDDKiA.

Ale wpadki na tych dwóch sztandarowych inwestycjach na Euro 2012 to nie wszystko. Rząd Tuska przestał już nawet wspominać o modernizacji linii kolejowych łączących miasta mistrzostw (Gdańsk, Wrocław, Poznań, Warszawa), modernizacji dworców

kolejowych w tych miastach i na tych trasach, o modernizacji lotnisk, czy wyraźnym zwiększeniu liczby tanich miejsc hotelowych.

Zapomniano już całkowicie o połączeniach drogowych i kolejowych z Ukrainą, bo przecież głównym założeniem wspólnej polsko-ukraińskiej organizacji Euro 2012, miało być łatwe przemieszczanie się kibiców pomiędzy obydwojoma krajami.

Wszystko więc wskazuje na to, że Premier Tusk będzie w związku z rozpoczętą kampanią wyborczą coraz bardziej twardy, a Polska szybkimi krokami zbliża się do kompromitacji w związku z organizacją Euro 2012.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)